

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z odno-
szym do domu 450 mk. Miesięcznie pod
opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar.
Kolejczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla
Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, ul. Kwiatowa 2.
— Telefon nr. 2417. —
Redaktor: Józef Jurkiewicz.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za
tekstem 60 — marek, w tekście 80 — marek
od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnym
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla
sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego

Minister Gabriel Narutowicz Prezydentem.

Większością głosów został wybrany Prezydentem Państwa Minister Spraw Zagranicznych Narutowicz. Że tak się stało, a nie inaczej, t. j. że Prezydent Państwa został wybrany także głosami żydowskimi, całą winę ponosi prawica przez swoją zachłanność, która nie chciała się zgodzić na kompromisowe załatwienie sprawy.

Dzień przed wyborem prezydenta przedstawiciele P. S. L. zgłosili się do prez. Klubu Ch. Dem. aby tenże wydelegował na posiedzenie Klubów przedstawicieli swojego klubu. Na owym posiedzeniu ze strony P. S. L. wysunięto projekt, aby chadecja postawiła od siebie kandydaturę kompromisową. Niestety przedstawiciel chadecji odmówił tego, nie chcąc zrywać przez to ścisłego sojuszu z endecją, wobec czego projekt ludowców upadł. Poseł Korfanty zaś zgodził się na to, ale postawił warunek, że nie zostanie wysunięta kandydatura posła Witosa. Postąpienie p. Korfante go rozbiło dalsze pertraktacje.

Po pierwszym głosowaniu poseł Korfanty przeprowadził pertraktacje

z żydowskim senatorem Szerszewskim, chcąc żydów pozyskać aby głosowali razem z prawicą na hrabiego Zamojskiego.

Przy czwartym głosowaniu 4 posłów z prawicy oddało swoje głosy na kandydaturę Narutowicza, chcąc przez to utracić kandydata Wojciechowskiego, postawioną przez P. S. L. I co się dzieje! Wprawdzie kandydatura Wojciechowskiego upadła, ale również dzięki zachłanności endeckiej przy piątym głosowaniu upadła kandydatura hr. Zamojskiego, a kandydat Narutowicz otrzymał większość i tem samem zostaje wybrany Prezydentem Państwa na lat 7.

Teraz prasa prawicowa będzie trąbiła na alarm, że prezydent został wybrany głosami żydowskimi. Ale niechże panowie posłowie prawicowi uderzą się w piersi i powiedzą: „nasza wina”.

Mniej zarozumiałości, mniej pewnością siebie ze strony prawicy, a napewno sprawa wzięłaby inny obrót, z czego i my byłibyśmy więcej zadowoleni.

Gabriel Narutowicz.

Nowowybrany Prezydent Narutowicz pochodzi ze Zmudzkiej rodziny szlacheckiej. Urodził się w miejscowości Telsze na Zmudzi w dn. 17 marca 1865. W roku 1886 pojechał do Szwajcarii, gdzie następnie przebywał stale i gdzie kończył Politechnikę w Zurychu. W roku 1908 został na tej samej politechnice profesorem. Prez. Narutowicz przyczynił się znacząco do elektryfikacji kolei szwajcarskiej. Do kraju przybywa po odzyskaniu Niepodległości przez Polskę.

W lipcu 1920 jest ministrem robót publicznych w gabinecie Witosa i w obu gabinetach Ponikowskiego. W gabinecie Nowaka zostaje ministrem spraw granicznych, na którym to urzędzie pozostawał do dnia obrazenia go na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wpierw potnia, a potem zobaczymy.

Do niedawna byliśmy świadkami jak wszystkie endeckie czarciska wylewały całe kubły pomyj na ludowców i ich przywódców. Niejednemu poczciwemu chłopkowi Bogu ducha winnemu — za to, że był zwolennikiem P. S. L. dostały się przydomki: „złodziej skarbu państwowego”, „wrog religii” itp. między innymi i mnie. Wszystko to się działo do dnia wyborów. Po wyborach, to jakby ręką przewrócił. „Ludowcy to poczciwi chłopkowie, ludowcy są patriotami, ludowcy są religijnymi, jednym słowem ludowcy to wybrana część społeczeństwa polskiego, na której można budować państwo.” Tak obecnie piszą endeckie piśmiidła.

Czy ta robota ze strony endeków była i jest uczciwa, niech Czytelnik osądzi sam.

A dlaczego to ci ludowcy w oczach endeków stali się odrazu „jedynymi podporami państwa”? Bo im potrzeba teraz tych ludowców, jak śle dziowi soli.

Bez ludowców teraz endeki jed-

nego kroku dać nie mogą, a muszą przecie coś uczynić, bo trąbili na całe gardło, że niech tylko „ósemka” zwycięży, to zaraz będzie w Polsce lepiej. Społeczeństwo teraz słusznie domaga się tego co obiecano.

Zastanówmy się teraz czy ludowcy mogliby pójść razem z endecją. Po między programem endeckim a P. S. L. jest różnica duża, i to bardzo duża. Może tej dużej różnicy niema pomiędzy programami praktycznymi jest przepaść. Kiedy P. S. L. dąży do wykonania wszelkich reform społecznych, korzystnych dla mas ludowych, to narodowa demokracja za wszelką cenę nie chce dopuścić do tego, upatrując w podniesieniu mas ludowych pod względem materialnym krzywdę dla jednostek kapitalistycznych-obszarniczych, endecja ma moralne prawo bronić, bo pieniądze ona nie olbrzymiego aparatu agitacyjnego sły właśnie w kieszeń tych ludzi. Jakże więc nie bronić ich?

Czy P. S. L. z takimi ludźmi może pójść razem? — Nie, nigdy!

Powiada stare przysłowie: „Gdzie się myśli nie zezdają, tam przyjaźń dziurawa.” Zatem endecja musi nasamprzód odszczekać wszyst-

kie kłamstwa, rzucane na ludowców, następnie jasno i szczerze powiedzieć czego chce, tj. czy chce prowadzić w dalszym ciągu politykę łapichłopską, czy uczciwą, opartą na potrzebach chwili obecnej. Jeżeli to drugie, to jazda do Kanossy na pokutę, odpokutować swoje złe postęпки! Potem zobaczymy czy skrusza jest szczerza, bo: faryzeuszami trzeba być ostrożnym. Jeżeli tak, to dalej obaczymy co będzie.

To są myśli dawniejszego endeka, a obecnie ludowca.

Wojciech Ka,
chłop na 120 morgach

Przyjdą na chłopów ciężkie czasy.

W czasie wyborów do Sejmu i Senatu ósemka rozpętała najdziksza agitację przeciwko PSL. Na głowy przywódców ruchu ludowego sypały się gromy i kłębki z ambon i trybun wiecowych, odsądzono ludowców od czci i wiary, nazywano ich paskopiasłami, dołdiziarzami, którzy rozkradają skarb państwa, uważano ich za wrogów kościoła i

zdrajców Ojczyzny, słowem za kryminalistów, których należy łączyć w interesie dobra publicznego.

Aliści kiedy okazało się, że prawica rozporządzała tylko 168 głosami nie może marzyć o objęciu władzy natychmiast nastąpiła zmiana frontu. Panowie z ósemki rozpoczęli umizgi do ludowców, zaczęli przybikiwać, że przed wyborami gada się wprowadzić to i owo, ale że w gruncie rzeczy ludowcy to uczciwi ludzie, z którymi można współpracować.

Lewicowe gazety puściły już nawet plotkę, że Witos sprzedał chłopów panom z ósemki, że niebawem witosowcy zasiadą przy jednym stole z ósemką.

W pogłoskach tych niema cienia prawdy. Natomiast prawdą jest, że wzywały do oszczędności wyborczych ósemki rzucające na ludowców były z palca wysane. Wielu z chłopów w kłamstwie te niesieły uwierzyło i głosowało na jedynie „chrześcijańską narodową ósemkę“, dzięki czemu lud wiejski przegrał wybory.

Jedno jest tylko pewne, że na chłopów przyjdą ciężkie czasy i że ósemka razem z żydami i Niemcami dobierze się do chłopskich kieszeni i wypróżni je na leżycie. Kiedy bowiem będzie chodziło o reformę rol. i podatki, nie ulega wątpliwości, że ósemka, jako przedstawicielka obszarników i fabrykantów będzie głosowała solidarnie z żydami i Niemcami, jako przedstawicielami także kapitałów.

Przyjdą na chłopów ciężkie czasy — ale chłopci je sami na siebie wprowadzili, głosując na ósemkę.

Zacznie się tedy pięć lat pokuty, które może naszczęście odwrócić ludziami o czu.



Przegląd prasy.

„Lud“ w Nr. 32 tak pisze o postępowaniu Chieny:

„Jak już wiadomo powszechnie, Marszałkiem Sejmu warszawskiego został wybrany poseł Maciej Rataj 252 głosami z 432 głosów oddanych (w tem 3 nieważne). Poważnym przeciwnikiem pos. Rataja był pos. Śmiarowski Eugeniusz z Wyzwolenia, który dostał 171 głosów. Poseł Rataj jest członkiem PSL, „Piast“ (Witosowiec), a głosy oddane za nim są oddane przez Ch. J. N., NPR. i PSL, a poseł Śmiarowski z Wyzwolenia dostał za sobą głosy z lewicy (i mniejszości narodowych).

Podczas wyborów do Sejmu i Senatu nie było już nic gorszego chyba czego by prasa Ch. J. N. nie pisała o Witosie i jego stronnictwie, prócz tego na zebraniach, wiecach słyszeliśmy tylko „dolidziarze“, „głodzieje skarbu państwowego“ itd. — a obecnie prawica oddała swe głosy na posła Rataja z partii Witosowej i wynosi go na najwyższe stanowisko w Sejmie.

Czytając prasę prawicową obecnie od razu zauważamy naty zwrot w polityce prawicy w stosunku do Witosowców. Zwrot ten jest nie tylko w prasie, lecz w górze i w pertraktacjach z poszczególnymi stronnictwami Sejmu warszawskiego. Witosowcy tymczasowo są powściągliwi i z rezerwą trzymają prawicę w oczekiwaniu ostatecznej swej deklaracji.

Co z tych umizgów wynika?

Obserwując je, sztućki ze stanowiska

O nowe podatki.

Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie zebranie działaczy i znawców gospodarki państwowej, tak zwanych ekonomistów i statystyków. Na zebraniu tem omawiano specjalnie sposoby uzdrowienia Skarbu Państwa i podwyższenia wartości pieniędzy naszych. Jako jeden z najlepszych środków wysunięto, między innymi, potrzebę podwyższenia podatków państwowych, a w pierwszym rzędzie gruntowych. Rozumie się, że idzie tu w znacznym stopniu o sięgnięcie do kieszeni chłopskiej.

Wprawdzie obrady tych panów nie oznaczają jeszcze narad sejmowych czy samego rządu, ale z tym faktem musimy się liczyć, że podatki będą znacznie podwyższone i kto wie, czy nie przyjdzie jedna danina.

Aby więc nasze pieniądze nie poszły na wiatr, jak to się stało z pierwszą daniną, aby podatki sprawiedliwiej były rozdane niż dotychczas, musimy zawczasu zastanowić się nad tem i nie dopuścić do krzywdy.

Rząd może i powinien ściągnąć dużo pieniędzy, ale powinien sięgnąć tam, gdzie one są: do kieszeni obszarników, magnatów, fabrykantów, wielkich kupców i wogóle bogaczy. Żadamy przedewszystkiem podatku postępowego gruntowego, czyli im więcej kto posiada morg, tym więcej winien płacić z morgi. Podobnie należy postąpić z dużymi przemysłowcami i kupcami w stosunku do małych przedsiębiorstw i sklepików. Jednocześnie winien rząd położyć hamulec na drożyznę, bo jeżeli tego nie będzie, to każdy bogacz będzie gwizdał na podwyższenie podatków. On podwyższy zaraz swoje produkty — i nikt nie ucierpi na tem, tylko biedny i kraj, bo powstanie jeszcze większa drożyzna.

Bezpartyjnego nasuwa się mimowoli pytanie, czemu walka wyboreza była tak nieuczynna, że partie, które najwięcej były na PSL, dziś szukają z Witosem przyjaźni, ofiarowują ludowcom wszystko, byleby tylko ludowcy popierali ich mniejszość na terenie Sejmu.

A coż na to wyborcy stojący na gruncie prawicowym, ci wybierali swych posłów, dlatego, aby ludowców nie dopuścić do Sejmu, nauczono ich pogardzać ludowcami, a dziś?

Czytając we wszystkich gazetach, że ich posłowie umizgają się do ludowców.

Czy to logicznie — nie wiemy, lecz widać że mało prawdy mówią partyni wiecownicy i przywódcy poszczególnych stronnictw i partii, a wyborca nie zawsze powinien bezkrytycznie wierzyć w to co mu mówią, lecz popracować trochę własną głową, a nie będzie się dziwić po wyborach niczemu.

Nie potrzebujemy chyba dodawać ani słowa!

O ustąpieniu J. Piłsudskiego tak pisze „Kurier Ludowy“ z dn. 8. 12.

„Dziś, kiedy wiadomo już, że Piłsudski nie przyjmie godności Prezydenta Rzeczypospolitej, zdawałoby się, że prawicy spadnie z oka zaślepienie i ją bielmo zawiści partyni i że tem samem możliwem będzie jakieś porozumienie między polskimi stronnictwami, dające możność wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Przekonał się jednak niebawem, że nadzieja ta była płożną. Pokojowe tendencje, jakie w imię dobra państwa bezargumencie zapanowały w P. S. L., zrozumiała prawica, jako oznakę słabości i stał utartym zwyczajem przy-

jeżeliby zaś przyszło do daniny, to już dosyć mamy nauki i doświadczenia z temtej, którą przeprowadzał p. Michalski, a która nie tylko że nas nie uzdrowiła, lecz w jeszcze większe choroby nas popchnęła i bogaczom w kieszenie więcej marek wsunęła.

Czas położyć kres temu niezdrowemu stanowi rzeczy, jaki w kraju panuje. Na hulanki, na przejażdżki kosztowne a zbyteczne, na łańcuchy i bransolety złote, słowem na wszystkie rozkosze, które miliony pochłaniają, pieniądze są, a w Skarbie Państwa puścić niż u dzisiejszego dziada kościelnego.

Przyszły Rząd winien się dobrze nad tem zastanowić aby nie pójść w ślady swoich poprzedników. Niesprawiedliwie wyciągnięty grosz z chłopskiej kieszeni nie uratuje Skarbu, ale wspólny wysiłek w miarę zamożności.

—O—

Państwowy Bank Rolny.

Państwowy Bank Rolny ustawowo powołany został w celu sfinansowania polityki agrarnej, związanej z wykonaniem reformy rolnej, oraz pomocy kredytowej gospodarstwu rolnemu słabszym w podniesieniu produkcji rolnej. Działalność swą dzieli na dwie kategorie:

1) Administruje funduszami Państwa wemi znajdującymi się w dyspozycji Gł. Urzędu Ziemskiego, oraz Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

2) Udziela krótkoterminowego Kredytu we własnym zakresie gospodarstwu rolnemu na cele inwestycyjne związane z podniesieniem produkcji rolnej.

O pomocy kredytowej z funduszy Państwowych przewidzianych odnośnymi ustawami, a przekazanemi do dyspozycji Głównego Urzędu Ziemskiego i Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z

brała ton wprost prowokacyjny. Za taką prowokację wszystkich postępowych i szczerze demokratycznych żywiołów w państwie uważać należy wysunięcie przez Ch. J. N. kandydatury Marszałka Senatu Trąpczyńskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wszakże panowie z prawicy absolutnie liczyć nie mogą na poparcie kandydatury tej przez którekolwiek ze stronnictw polskich, a głosy Ch. J. N. nie wystarczą do uzyskania potrzebnej większości.

A może Chieną postara się o pozyskanie dla swego kandydata głosów mniejszości narodowych, żydów i Niemców? Wtedy p. Trąpczyński mógłby być Prezydentem!

Dopóki stronnictwa lewicowe wysuwały kandydaturę J. Piłsudskiego, Chieną nie wysuwała własnego kandydata, tylko dawała do zrozumienia, że chętnie poparłaby kandydaturę Witosę. Gdy tylko Piłsudski rzekł się godności Prezydenta, Chieną natychmiast wysunęła swego kandydata.

To też „Robotnik“ z dn. 8. 12. pisze:

„Jakże czule „Chienę“ prawica — i w dalszym ciągu prawi „Piastowi“ o kompromisie, sojuszu, koalicji, o zawarciu więkzości itp. Jakże wyglądają te umizgi i te plany w świetle tego wymownego faktu, że po rezygnacji Piłsudskiego „Chieną“ wcale nie szukała kompromisu z „Piastem“, wcale nie zwracała się do niego z prośbą o porozumienie, zapominała natychmiast o wysuniętej przez siebie kandydaturze Witosę, natomiast od razu proklamowała swego kandydata Trąpczyńskiego.

podaniami o pożyczki należy się także zwracać.

Państwowy Bank Rolny we własnym zakresie udziela kredytu gospodarstwu rolnym na termin spłaty od 3 do 9 miesięcy, pod zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości przedstawiającej odpowiednią wartość; na cele kupna inwentarza żywego i martwego, nawozów sztucznych i remontu budynków oraz na dokupno gruntu w wysokości około 1/3 części ceny kupna lecz tylko mniejszym gospodarstwom rolnym (do 100 morgów magd.), nadto w wypadkach klęsk żywiołowych jak pożar i gradobicie, na budowę budynków kupno ziarna do siewu, paszy dla inwentarza, zboża na ordynarie i przeżycie itp.

Porównie należy szczegółowo umotywić co do potrzeb kredytowych załączając zaświadczenia odnośnych władz centralnych, bądź poważniejszych fachowych organizacji społecznych, co do charakteru i konieczności potrzeb kredytowych, nadto przy proponowanym zabezpieczeniu ewentualną hipoteczną należy dołączyć pełny wyciąg z wykazu hipotecznego.

Państwowy Bank Rolny mieści się w Warszawie przy ul. Traugutta nr. 11. Później będzie utworzony oddział w Poznaniu.

Pzegląd polityczny.

Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej został wybrany absolutną większością Zgromadzenia Narodowego w d. 9-go grudnia br.

Otwarcie Zgromadzenia Narodowego.

Zgromadzenie Narodowe otworzył w sobotę dnia 9 grudnia o godz. 12.10 przewodniczący, Marszałek Seimu Rataj. Po wyznaczeniu sekretarzy, nastąpiło złożenie ślubowania przez tych posłów i senatorów, którzy dotychczas ślubowania nie złożyli. Po złożeniu ślubowania oświadczył, że w ten sposób Zgromadzenie Narodowe zostało ukończone i wezwął do zgłaszania kandydatur przywódców, że w myśl ustawy ma takie zgłoszenie nastąpić na piśmie i musi zawierać 50 podpisów opowiadających się za daną kandydaturą.

Zgłoszenie kandydatur.

Do prezydium podchodzą pp. Gliński, Thon i Debski i wręczają zgłoszenia. Marszałek Rataj zapytuje, czy nikt nie ma zamiaru zgłosić dalsze kandydatury i podaje do wiadomości, że lista kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest następująca: Prof. Boudin de Curtenay, Ignacy Daszyński, min. spraw zagranicznych Gabriel Narutowicz, b. min. spraw wew. Stanisław Wojciechowski i Maurycy hr. Zamojski. Następnie przewodniczący zarządza wybory.

Głosowanie.

Rozpoczyna się głosowanie. Poseł Thon wywołuje kolejno posłów i senatorów, ci podchodzą do prezydium gdzie stoi sekretarz Harasz trzymając koszyk i wrzucają do koszyka kartki. Po przerwie zarządzonej celem obliczenia głosów Marszałek Rataj otworzył posiedzenie na nowo.

Pierwszy wynik.

Poseł Sołtyk odczytał wynik głosowania: Głosów posłów i senatorów padło 545, nieważnych 4, ważnych 541, absolutna większość 271. Poszczególni kandydaci otrzymali następujące ilości głosów: hr. Zamojski 222, St. Wojciechowski 105, Gabriel Narutowicz 62, Boudin de Curtenay 103, Ign. Daszyński 49. Przewodniczący stwierdza, że głosowanie nie doprowadziło do wyboru i zarządza głosowanie powtórne.

Drugi wynik.

W drugim głosowaniu wzięło udział posłów i senatorów 545, nieważnych 3 głosy. P. hr. Zamojski otrzymał 228 głosów, Wojciechowski 152, Narutowicz 151, Boudin de Curtenay 10, Daszyński 1. Marszałek Rataj zarządził, że w trzecim głosowaniu 2 kandydatów będzie wycofanych.

Trzeci wynik.

Rezultaty 3 głosowania były następujące: Głosujących 544, nieważnych głosów 3, absolutna większość 271. Hr. Zamojski otrzymał 228 głosów, min. Narutowicz 158, b. min. Wojciechowski 150, Boudin de Curtenay 5 głosów.

Czwarty wynik.

W czwartym głosowaniu oddano głosów 545, z tego 4 nieważne, absolutna większość 271. Otrzymali głosów: Zamojski 224, Narutowicz 171, Wojciechowski 146, Marszałek zarządził 5-te głosowanie, przy czem kandydatura p. Wojciechowskiego, która osiągnęła najmniejszą ilość głosów, odpadła.

Piąty wynik.

W piątym głosowaniu oddano głosów 545, z tego nieważnych 29 absolutna większość 259. Otrzymali głosów: Minister spraw zagranicznych p. Gabriel Narutowicz 289, p. hr. Zamojski 227. Przewodniczący Marszałek Rataj stwierdza, że bezwzględna większość głosów otrzymał p. Narutowicz i ogłosił, że został on wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Następne posiedzenie.

Następne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odbędzie się w poniedziałek o godz. 12 w południe. Na posiedzenie to Marszałek Rataj zaprosi nowo wybranego prezydenta dla złożenia przysięgi.

P. Naruszewicz przyjął prezydenturę.

Po zamknięciu Zgromadzenia Narodowego marszałek Seimu i Senatu i prezydent ministrów udali się do p. Narutowicza, komunikując mu o powołaniu go na stanowisko Prezydenta. P. Narutowicz oświadczył, że wybór przyjmuje. Następnie udali się do p. Narutowicza wszyscy ministrowie w komplecie w celu złożenia życzeń.

Z okazji wyborów.

Warszawa, 10. 12. Dziś w godzinach popołudniowych przybyli do Min. spraw zagr. rozmaite osobistości ze świata dyplomatycznego zarówno zagranicy jak i Polski, składając nowo obranemu prezydentowi Narutowiczowi życzenia z okazji jego wyboru. Szczególną uwagę zwracała delegacja klubu Wyzwolenia z prezesem Thugutem na czele, który odegrał bardzo czynną rolę podczas ostatniego wyboru Prezydenta.

Narutowicz - Piłsudski.

Warszawa, 11. 12. Wczoraj po południu nowo obrany Prezydent Rzeczypospolitej, p. Gabriel Narutowicz złożył wizytę p. Naczelnikowi Państwa, który go rewizytował.

Warszawa, 11. 12. Podczas wizyty Narutowicza w Belwederze ustalono datę przejęcia władzy przez nowo wybranego Prezydenta z rąk p. Piłsudskiego na czwartek w godzinach przedpołudniowych. Do tego czasu władzę Naczelnika Państwa spełniać będzie p. Piłsudski.

Przed przysięgą.

Warszawa, 10. 12. Gmach i salę sąmową przybrano odświętnie zielenią i kwiatami na jutrzejszą uroczystość przysięgi, jaką ma złożyć przed Zgromadzeniem Narodowym prezydent Narutowicz.

W sprawie odszkodowań wojennych.

Poznański Urząd Likwidacyjny komunikuje: Wobec wpływających do Poznańskiego Urzędu Likwidacyjnego wniosków o odszkodowanie za straty spowodowane przez wojska niemieckie i „grypschutz“ podczas wojny światowej ludzkiej przez wojsko rosyjskie w czasie inwazji bolszewickiej podaliśmy do wiadomości publicznej, iż Poznański Urząd Likwidacyjny nie jest kompetentny do załatwiania takich wniosków. Według rozporządzenia Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 25 lutego r. b. L. 15537 wnioski takie można kierować do Powiatowych Komisji Zapomogowych, które w wyjątkowych wypadkach mogą wziąć je pod rozwagę przy przyznawaniu ewentualnych zapomóg na odbudowę kraju.

Usuwanie landratów w Prusach Wschodnich.

Przed pruski postanowił usunąć z urzędu dwóch landratów w Prusach Wschodnich. Dowodzi to, że doszło do kompromisu między frakcjami politycznymi na korzyść niemieckiej partii ludowej, która w Prusach Wschodnich ma wielki wpływ.

Monarchia w Bawarii.

Monarchiści bawarscy prowadzą kampanię w celu zaprowadzenia monarchii w Bawarii. Krążą pogłoski, że następca tronu Rupprecht stara się o wyjednanie interwencji wojskowej aliantów, która doprowadziłaby do przeprowadzenia zmiany ustroju w Bawarii i uniezależnienia jej od Prus.

Stracenie rewolucjonistów irlandzkich.

Dnia 8 bm. w Dublinie stracono 2 wybitnych przywódców rewolucjonistów irlandzkich O'Connora i Ballova, oraz dwóch rewolucjonistów. Wedle urzędowego komunikatu chodzi tu o represję za zamordowanie deputowanego Honessa.

Zaprzysiężenie gubernatora Irlandii.

Z Dublinie donoszą, że 5 bm. nastąpiło zaprzysiężenie gen. gubernatora fidei.

Wiadomości z bliska i daleka.

Poznań 11 grudnia 1922.

W wtorek 12 Aleksandra.

W środę 13 Łucji.

— Giełda z dnia 9. grudnia. Dolar amer. 17.400. Frank franc. 12,15. Marka niem. 2.17.

— FABRYKA LOKOMOTYW. Towarzystwo akcyjne H. Cegielski przystępuje w roku przyszłym do budowy fabryki lokomotyw.

— NOWE BANKNOTY PO 50 TYSIĘCY. W najbliższym czasie ukazać się mają nowe banknoty wartości 50 tysięcy. Banknoty te, większe nieco od wypuszczonych niedawno 10-cio tysięcy, drukowane są w państwowych zakładach graficznych.

— RZĄD FRANCUSKI ODDAJE OMACHY KOSCIELNE. Pisma paryskie donoszą, że rząd francuski oddał spowrotem biskupowi paryskiemu gmach seminarium Sainit Sulpice, upaństwowiony i odebrany przez rząd po uchwale rozdzielu kościoła od państwa. Seminarium Sainit Sulpice odegrało w umysłowym życiu Francji wielką rolę.

— ZOON ROCKFELLERA. Jak donoszą z N. Yorku, zmarł tam w wieku lat 52 Wiliam Rockefeller. Był on dyrektorem całego szeregu towarzystw, a do roku ubiegłego finansowym dyrektorem „Standard Oil Company”.

— LAWINY SNIEŻNE W TYROLU. Z powodu znacznych opadów śnieżnych w Alpach, zdarzyły się w wielu miejscowościach Tyrolu wypadki zasypania turystów przez lawinę śnieżną. Z Silbertalu w Przedaluranii donoszą, że został zasypany przez lawinę śnieżną leśniczy wraz ze swoim pomocnikiem, którzy ponieśli śmierć. W tejsze miejscowości lawina zasypała także 2 wieśniaków.

— Z BOLSZEWICKIEGO RAJU. Wedle doniesień pism bolszewickich, kosztuje obecnie w Rosji obiad 18 milionów rubli, a jedno jajko milion rubli sowieckich.

— ZNIESIENIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY. Z Belgradu w Jugosławii donoszą: Ministerjum dla spraw społecznych w drodze rozporządzenia zarządziło zniesienie 8-godz. dnia pracy. 8-godzinny dzień pracy obowiązuje odtąd tylko robotników ciężko pracujących fizycznie. Zaś robotników pracujących 12-let, obowiązuje 9-godzinny dzień pracy, dla handlowców zaś 10-godz. dzień pracy.

— PIESZO PRZEZ TYBET. Do Kalkuty przybył sir George Pereire, wojskowy atache poselstwa angielskiego w Chinach, po odbyciu w ciągu 2 lat prawie całkowicie pieszo 7.000-milowej podróży przez Tybet. W ciągu podróży Pereire nie spotkał się z żadnym wrogiem wystąpieniem ze strony ludności, nawet w prowincjach, w których panuje bandytyzm, Pereire był wszędzie dobrze przyjmowany, pozwolono mu nawet wejść do Lhasy, gdzie spotkał się z Dalai Lamą.

— Ks. KATOLICKI MINISTREM W NIEMCZECH. Ministrem pracy w gabinecie Dr. Cuna w Niemczech, został ks. katolicki Dr. Brauns, dawniejszy kierownik znanego zakładu nakładowego i oświatowego Muenchen - Gładbach, gdzie centrowcy wydają bibliotekę i kształcą społecznie kierowników partyjnych. Ks. Dr. Brauns bawił niedawno na G. Śląsku i badał propagandę partii centrowej przy wyborach.

— ILOŚĆ PAPIEROWYCH MARKI NIEMIECKICH. Z Berlina donoszą,

że wedle w-kazu Banku Rzeszy niemieckiej za ostatni tydzień miesiąca listopada b. r. ilość marek papierowych, znajdujących się w obiegu, wzrosła do olbrzymiej kwoty 644.7 milia rdów.

Przegląd gospodarczy.

Wydóz ziemniaków z Polski.

Dokonano podziału kontyngentu wywozowego ziemniaków na najbliższe miesiące. 20 tys. wag. ma być wywiezionych.

Transport soli potasowych.

Eksport kartofli do Niemiec ma być uskuteczniiony za sole potasowe, których brak nadto ujemnie odbił się na wydajności naszej gleby. Zgromadzenie większych zapasów sztucz-

nych nawozów pozwoli naszemu rolnictwu przystąpić do racjonalnej gospodarki przedwojennej.

Bogactwa Polski.

Według danych statystycznych z 1920 r. Polak posiadał 9 mil. sztuk świń, a bydła rogatego w 1921 r. przeszło 5 milj. sztuk. Krajem, który posiada największe ilości zwierząt domowych, są Indie angielskie, na które przypada 112 mil. sztuk. We Francji na 1000 mieszkańców jest 15 szt. Stosunek ten jest przeciętny dla wszystkich krajów europejskich.

Jakie państwo ma największą hodowlę świń?

Najwięcej świń hoduje w Europie Danja, gdzie na 100 mieszkańców jest 60 szt. świń. Jest to przyległy kraj drobnej uprawy.

Kotowanie cenn. Giełdy Zbożowej w Poznaniu.

Loco Poznań za 100 klg. w ładunkach wagonowych.

Data-nok	4. 12.	6. 12.	9. 12.
Zyto	89000—40000	38700—89700	33700—39700
Przen.	65000—68000	66000—69000	66000—66000
Jęczm.	—	—	—
Jęczm. brow.	38500—39500	36500—38500	35500—37000
Owies	37000—39000	37000—39000	37000—39000
Maka	60000—83000	59000—62000	59000—62000
zvt. 70%	—	—	—
Maka psz. 70%	90000—95000	93000—98000	90000—100000
Ospazyt.	—19000	—20000	—20000
Ospa	—19000	—20000	—20000
pszenna	—	—	—
Siano	—	—	—
Sioma	—	—	—
prze.	—	—	—
Ziemn.	—	—	—
Isdal.	—	—	—
Ziemn. fabr.	—	—	—
Groch	—	—	—
polny	—	—	—
Fasola	—	—	—

Redaktor odpow.: Józef Jurek.
Drukarnia B. Miłskiego.

Baczność ludowy z powiatu pleszewskiego.

Walne zebranie członków Polskiego Stronnictwa Ludowego na powiat pleszewski odbędzie się 14. tego grudnia 1922 o godz. 12-tej i pół na sali pana Horwicha w Pleszewie, na porządku dziennym sprawy polityczne i gospodarcze dotyczące „Rolnika” w Pleszewie. Uprasza się powiatowych mężów zaufania o zamówienie wszystkich członków.

Zarząd powiatowy
Stefaniak,
prezes P. S. L.

Grudziądzki Kalendarz Marjański na rok 1923

zawierający kalendarium miesięczne na rok 1923 z miejscem do zapisków, studentim kalendarzem itd. kalendarz ścienny jako osobna wkładka, barwny obrazek, mapę Polski, bogaty dział ilustracyjny i powieściowy oraz zwykły obszerny dział kalendarzowy wyszedł z druku i jest do nabycia w

Księgarni Wysyłkowej Gazety Grudziądzkiej
Grudziądz - Tuszewo.

Cena 500 mk. za egzemplarz. Przy hurtownym odbiorze odpowiedni rabat.

Każdy włościanin przemyslowcem!

Zadaje

bezpłatnego katalogu nr. 82

Maszyn i form do wyrobów cementowych
a więc

Dachówek, cegieł, pustaków, rur studziennych, drenowych, kanalowych, słupów parkanowych i t. d.

z Fabryki Maszyn

Braci Hoffmann

w Łodzi, Kilińskiego 154.

! Najkorzystniejsza lokata kapitału!

ZŁOTO.

brylanty i srebro kupuje po najwyższej cenie
Czw. i piątek
św. Marek 40.

Spisuje ślubne

brączki szczerze złote i zegarki po najtańszej cenie.

Kainit 12 - 15%

Kali 20 - 22%, 30 - 32%, i 40 - 42%, oraz saletę chilijską do natychmiastowego załadowania, oferuje póki zapas starczy

EMIL FRUHLING, Poznań.

Telefon 3099 i 5349. Adres telegraficzny „Saatkartoffel”